

# Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

**MSZE ŚW.:** dzień powszedni: 7<sup>00</sup>, 8<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 18<sup>30</sup>.  
niedziela: 7<sup>00</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>00</sup>, 11<sup>30</sup>, 13<sup>00</sup>, 18<sup>30</sup> i 19<sup>45</sup>.

Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9<sup>30</sup> - 10<sup>00</sup>; 16<sup>00</sup> - 17<sup>45</sup>;  
tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22 636-69-55.

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

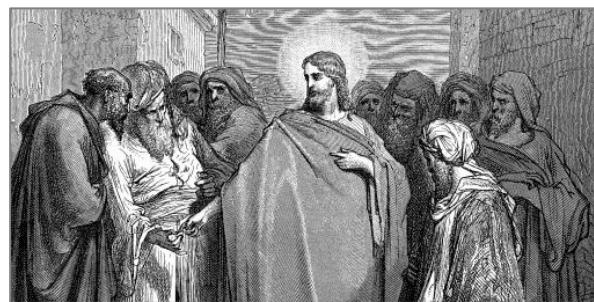
29. niedziela zwykła

18 października 2020

## LITURGIA SŁOWA

Iz 45, 1. 4-6; Ps 96; 1 Tes 1, 1-5b; Mt 22, 15-21

Faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Jezusa w mowie. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby mu powiedzieli: "Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie?" Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł:



"Czemu wystawiacie Mnie na próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową!" Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: "Czyj jest ten obraz i napis?" Odpowiedzieli: "Cezara". Wówczas rzekł do nich: "Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga".

– *Oto słowo Pańskie.*

Idąc za Jezusem, naśladowując Go, będziemy tak jak On śledzeni, szykanowani, prześladowani, odrzuceni... Ale wtedy mamy radować się i weselić, bo nasza nagroda wielka jest w niebie. Wierzący w Pana, bez względu na cenę kierują się prawdą, która jest w Nim i nie oglądają się na człowieka, bo w Chrystusie nie znamy już nikogo według ciała i na nikim nam nie zależy. Oddajemy światu to, co należy do życia na tym świecie, a jako własność Chrystusa, oddajemy Bogu to, co należy do Boga.

Marek Ristau

## KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

### Komentarz do pierwszego czytania

Pierwsze czytanie z Księgi Izajasza rzuca światło na fakt oczywisty dla osób wierzących: wszystko jest w rękach Boga. To On w Swojej Opatrzności sprzyja wszelkim zamiarom, które prowadzą do osiągnięcia szczęścia, jakie daje pełnia człowieczeństwa. Bóg niejako stawia swoją pieczęć na prawach ustawionych wprawdzie przez ludzi, ale mających na celu dobro człowieka oraz budowanie sprawiedliwości, pokoju i zgody.

Świadczy o tym przykład Cyrusa, pogańskiego króla, który – choć nie należał do Narodu Wybranego – kierował się sprawiedliwością i z tej przyczyny został wybrany przez Boga jako ten, który miał uwolnić Izraela z niewoli babilońskiej. Bóg jest Panem i Stwórcą wszystkiego; dopiero uznanie Boga za Pana wszystkich czasów i wszystkich rzeczy nadaje światu właściwy porządek. Bóg mówi kategorycznie i klarownie: „Poza Mną nie ma nic”. Zadaniem każdego człowieka, także tego, który dzier-

ży w swoim ręku jakąkolwiek władzę, jest odczytywanie woli Bożej i wypełnianie jej w życiu. Każda forma władzy powinna opierać się na Bogu, który jest dawcą wszelkiego dobra, wzorem miłości i służby. Przypominają nam o tym słowa z I Księgi Kronik: „Władza królewska należy do Ciebie, i nawet ziemski monarcha jest Twoją własnością. Bogactwo i chwała od Ciebie pochodzą, a Ty panujesz nad wszystkim” (1 Krn 29, 11-12).

## Komentarz do psalmu

Jak śpiewamy w dzisiejszym psalmie, „Jego chwałę głoszą wszystkie narody”. Poza imieniem Jezusa nie ma drugiego imienia, które znane by było w niemal każdym zakątku świata. Imię Jezusa jest znane wielu ludziom, przynajmniej ze słyszenia. Nie każdy jednak przygotował się na przyjęcie tego, co to Imię niesie ze sobą – bezinteresownego daru zbawienia, na który możemy otworzyć się, współdziałając na co dzień z łaską Bożą: „nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12). My, jako chrześcijanie, mamy zabiegać o to, aby zanieść imię Jezusa na krańce ziemi, zgodnie z ostatnim poleceniem Jezusa: „Idźcie i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16, 15). Nie każdy z nas jest posłany dosłownie na krańce świata – nie każdemu będzie dane wyruszyć na misje, ale każdy z nas swoim życiem powinien ogłaszać Królestwo Boże wśród nas, Królestwo Jego miłości, sprawiedliwości i pokoju. Bo jaźń Boża, uznanie Bożego panowania nad nami poprzez uwielbienie Pana i oddanie Mu chwały, pozwala nam zobaczyć Go we właściwym miejscu, jakim jest centrum naszego życia.

## Komentarz do drugiego czytania

Gdy przyjmujemy otwartym sercem głoszone nam Słowo Boże, stajemy się wybrani przez Pana (1 Tes 1, 1-5b). On w mocy Ducha Świętego czyni nas żywną glebą, a wtedy każde nasze działanie, każdy trud, który podejmujemy, starając się wcielić w życie Ewangelię, jest wyrazem naszej miłości względem Boga. Święty Paweł, pisząc o „trudzie miłości” podejmowanym przez adresatów swojego listu, doskonale zdawał sobie sprawę z tego, jak niełatwym zadaniem jest codzienne wypełnianie

przykazania miłości. Każda miłość wymaga bowiem poświęcenia, w które wpisane są wysiłek, starania i rezygnacja z własnej wygody. Paweł wskazuje wyraźnie na chrześcijańską triadę: wiarę, nadzieję i miłość, które powinny stanowić oś naszego życia i definiować naszą tożsamość. Kierując się nimi, stajemy się „źródłem światła w świecie”, jak głosi aklamacja przed dzisiejszą Ewangelią. Transparentność wyznawanych przez nas zasad może pomóc innym dostrzec właściwą drogę, a czasem zachwycić jak blask słońca o poranku tych, którzy żyją wokół nas.

## Komentarz do Ewangelii

Błyskotliwa odpowiedź Jezusa chcącym wystawić Go na próbę faryzeuszom wskazuje na właściwe rozdzielenie tego, co doczesne, ludzkie, od tego, co Boskie. Jezus nie nakłania do buntu wobec władzy świeckiej, a wręcz poleca, aby być jej posłusznym, o ile jest ona we wszystkich swych wymiarach zgodna z prawdą Ewangelii. Prawo naturalne, prawo Boże, winno być podstawą wszelkich praw. Jeśli ustanowione przez doczesnego prawodawcę prawa są zgodne z prawem Bożym, wówczas jesteśmy zobowiązani ich przestrzegać. Uczciwość, sprawiedliwość, szacunek dla drugiego człowieka i życia ludzkiego na każdym jego etapie, prawdomówność – to tylko niektóre zasady, które dla chrześcijanina powinny stać się czymś oczywistym w życiu codziennym i o przestrzeganie których powinien on zabiegać na wszelkich płaszczyznach egzystencji. W konsekwencji ludzie wierzący nie powinni zgadzać się na prawa, które stoją w sprzeczności z prawem Bożym. Gdy w stanowionych prawach łamane są podstawowe zasady moralne, wpływające wprost ze Słowa Bożego, chrześcijanin ma obowiązek stawić opór takiemu porządkowi, aby obronić swoją wewnętrzną spójność i autonomię dziecka Bożego. Patrząc wstecz na

# KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

**1369** *Cały Kościół jest zjednoczony z ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa. Papież, pełniący w Kościele posługę Piotra, jest zjednoczony z każdą celebracją Eucharystii i wymieniany w niej jako znak i sługa jedności Kościoła powszechnego. Biskup miejsca jest zawsze odpowiedzialny za Eucharystię, nawet wówczas, gdy przewodniczy jej kapłan. W czasie jej sprawowania wymienia się jego imię, by zaznaczyć, że to on jest głową Kościoła partykularnego, pośród prezbiterium i w asyście diakonów. W ten sposób wspólnota wstawia się za wszystkich szafarzy, którzy dla niej i z nią składają Ofiarę eucharystyczną. Uważajcie za ważną tylko taką Eucharystię, która jest sprawowana pod przewodnictwem biskupa lub tego, komu on zleci. Przez posługę prezbiterów dokonuje się duchowa ofiara wiernych w zjednoczeniu z ofiarą Chrystusa, jedyne Pośrednika. Tę zaś ofiarę składa się bezkrwawo i sakramentalnie w Eucharystii przez ich ręce w imieniu całego Kościoła aż do czasu przyjścia samego Pana.*

**1370** Nie tylko wierni żyjący na ziemi jednoczą się z ofiarą Chrystusa, lecz także ci, którzy już są *w chwale nieba*. Kościół składa Ofiarę eucharystyczną w łączności z Najświętszą Dziewicą Maryją, którą wspomina wraz ze wszystkimi świętymi. W Eucharystii Kościół znajduje się wraz z Maryją jakby u stóp krzyża, zjednoczony z ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa.

dzieje ludzkości i będąc naocznym świadkiem tego, co ma miejsce w dzisiejszych czasach, widzimy, że usunięcie Boga na margines życia społecznego przynosi ze sobą negatywne, a nierzadko i tragiczne skutki. Szukanie prawdy poza Bogiem, narzucanie ideologii stojących w sprzeczności z odwiecz-

nym ładem ustanowionym przez Boga, nie powinno odbywać się przy milczącej aprobacie ludzi deklarujących swoją wiarę w Boga. Gdy ustanawiam Jezusa Panem mojego życia, gdy Jemu przyznaję miejsce na tronie mojego serca, wówczas rzeczywistość, którą tworzę i w której działam, staje się

harmonijna i przemieniona Bożą obecnością. Wtedy łatwiej mi też rozwiązać wątpliwości i dylematy w moich codziennych wyborach, by jasno opowiedzieć się po stronie Pana historii, ludzkości i mojego życia.

Komentarze zostały przygotowane przez ks. Kamila Piaszczaka

19 października – wspomnienie

## BŁOGOSŁAWIONY JERZY POPIEŁUSZKO

„Niech przemawia do nas świadectwo Księdza Jerzego”.

(Fragmenty Listu Pasterskiego Episkopatu Polski przed beatyfikacją Sługi Bożego Księdza Jerzego Popiełuszki)

### Siostry i Bracia! Umilowani w Chrystusie Panu!

Można powiedzieć, że (ks. Jerzy Popiełuszko) w pełni zrealizował w swoim życiu słowa św. Pawła: „Ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego”.

Nadzieja, którą Ksiądz Jerzy pokładał w Bogu, zaowocowała miłością heroiczną. Chociaż jego posługiwanie kapłańskie przypadło na czas wielkiego ucisku, pozostał on wierny swemu powołaniu i wytrwale służył Bogu i człowiekowi. Pośród prześladowań wskazywał, jak kochać i sam żył miłością na co dzień, a zło uczył dobrem zwyciężać. Zginął śmiercią męczeńską 19 października 1984 r. Przeżył zaledwie 37 lat i tylko 12 lat pełnił kapłańską służbę. W dziesiątą rocznicę jego śmierci Jan Paweł II pisał: „Ten kapłan-męczennik pozostanie na zawsze w pamięci naszego narodu jako nieustraszony obrońca prawdy, sprawiedliwości, wolności i godności człowieka”.

### 1. Zawsze blisko Boga

Dzięki wyniesionej z domu rodzinnej głębokiej wierze oraz chrześcijańskiemu wychowaniu, zażyłość z Bogiem była od najmłodszych lat dla księdza Jerzego najważniejsza. Przywiązanie do prawdy i wolności stało się dla niego elementarną postawą życiową. Urodził się w liturgiczne święto Podwyższenia Krzyża, 14 września 1947 r., na Białostocczyźnie, we wsi Okopy,

oddalonej o kilka kilometrów od kościoła parafialnego i szkoły w Suchowoli. Od najmłodszych lat Eucharystia stanowiła w naturalny sposób centrum jego życia. By codziennie służyć do Mszy Świętej, wychodził z domu do szkoły godzinę wcześniej niż inne dzieci. Nie uważał tego za poświęcenie, lecz traktował jako łaskę.

Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. Po pierwszym roku studiów został wcielony do specjalnej jednostki wojskowej, której jednym z głównych celów było łamanie powołań kapłańskich. Gdy tylko udało mu się wyjść na przepustkę, pierwsze kroki kierował do kościoła, by uczestniczyć we Mszy Świętej i przystąpić do Komunii. Mimo wielu uciążliwych represji ze strony dowódców – dbał o wspólną modlitwę. Był przekonany, że to najlepsza obrona przed zniewoleniem i lękiem. Pisał wtedy do ojca duchownego: „Okazałem się bardzo twardy, nie można mnie złamać groźbą ani torturami. Może to dobrze, że akurat jestem ja, bo może ktoś inny by się załamał”.

### 2. Przyjaciel człowieka

Po odbyciu służby wojskowej wrócił do seminarium i po dokończeniu studiów teologicznych, dnia 28 maja 1972 r., przyjął święcenia kapłańskie z rąk Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Miał świadomość, że służba kapłańska jest przedłużeniem zbawczej misji Jezusa Chrystusa. Starał się być zawsze tam, „gdzie są ludzie najbardziej potrzebujący, krzywdzeni, poniewierani w swojej ludzkiej godności.” Wyczu-

wał, gdzie szukać takich ludzi. Powierzone sobie zadania wykonywał z wielkim zaangażowaniem. Kiedy, z powodu słabego zdrowia, został zwolniony z regularnej pracy parafialnej, poproszono go, by został duszpasterzem średniego personelu medycznego. Szybko zrozumiał, że to nie wystarczy i swoją posługą objął całą służbę zdrowia – lekarzy, pielęgniarki i studentów medycyny.

Gdy w sierpniu 1980 r. został posłany przez Kardynała Wyszyńskiego, by odprawić Mszę Świętą dla strajkujących hutników, także za nich poczuł się odpowiedzialny. Zaczął organizować spotkania kształtujące ich świadomość religijną i społeczną. Zapraszał do współpracy osoby z różnych środowisk. Uczył poszanowania godności człowieka i szacunku do pracy. W jednym z kazań mówił: „Praca (...) ma służyć człowiekowi, ma człowieka uszlachetniać. Stąd człowiek nie może być niewolnikiem pracy i w człowieku nie wolno widzieć tylko wartości ekonomicznych. W życiu osobistym, społecznym, zawodowym, nie można budować tylko na materializmie. Materializm nie może brać góry nad duchową stroną człowieka”.

Po wprowadzeniu stanu wojennego, Ksiądz Jerzy zaczął odprawiać w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie Msze za Ojczyznę. Gromadziły one wielotysięczne tłumy. Jego głos docierał do licznych zakątków kraju. W spokojnych i rzeczowych kazaniach bronił godności człowieka i godności narodu, a przede wszystkim wzywał do dawa-

nia chrześcijańskiego świadectwa w trudnej i bolesnej rzeczywistości.

Ksiądz Jerzy dla wszystkich był bratem. W duszpasterskiej posłudze starał się być blisko ludzi. Urzekał prostotą i ciepłem zarówno wtedy, gdy sprawował sakramenty święte, jak również wtedy, gdy chodził na procesy polityczne aresztowanych, organizował opiekę nad ich rodzinami, pomagał pokonywać strach. Budził ogromne zaufanie. Otaczała go coraz większa rzesza ludzi. Byli wśród nich twórcy kultury oraz ludzie nauki, lekarze i pielęgniarki, robotnicy i studenci. Wielu z tych, którzy przychodzili do kościoła św. Stanisława Kostki, przeżywało głębokie nawrócenie. Z całą prostotą cieszył się powodzeniem, ale był świadomy, że jest tylko narzędziem w ręku Opatrzności. W swoim dzienniku zapisał: „Jak wiele potrafisz, Boże, zdziałać przez tak niegodne jak ja stworzenie. Dzięki Ci, Panie, że się mną posługujesz”.

### 3. Nauczyciel wolności i życia w prawdzie

Ksiądz Jerzy uwierzył słowu Chrystusa: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”. W jednym z kazań tłumaczył: „Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. (...) Życie w prawdzie, to dawanie prawdy świadectwa na zewnątrz, to przyznanie się do niej i upominanie się o nią w każdej sytuacji. Prawda jest niezmienna. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Jesteśmy powołani do prawdy, jesteśmy powołani do świadczenia o prawdzie w swoim życiu”.

Mówił też: „Żyć w prawdzie to być w zgodzie ze swoim sumieniem”.

Uczył, że wolność jest przede wszystkim wolnością od lęku, ale też wolnością sumienia, bo „sumienie jest taką świętością, że nawet sam Bóg sumienia ludzkiego nie ogranicza”. Zadawał pytania najprostsze: „Czy dzisiaj mam odwagę upomnieć się o swojego brata, który jest niesłusznie więziony? Czy pomagam swojemu bratu pamiętając, że przez pomoc bratu pomagam samemu Chrystusowi”? Wiedział, że odpowiedź na te pytania wymaga odwagi i zachowania godności. W Bydgoszczy, w czasie ostatnich rozważań różańcowych, 19 października 1984 r., przypominał: „Pomnażać dobro i zwyciężać zło to dbać o godność dziecka Bożego, o swoją ludzką godność. Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno. Trzeba dzisiaj bardzo dużo mówić o godności człowieka, aby zrozumieć, że człowiek przerasta wszystko, co może istnieć na świecie, prócz Boga”.

Zadania, które Ksiądz Jerzy podejmował z poczuciem, że nie może postępować inaczej, wymagały heroicznego decyzji. Próbowano go zastraszyć stosując uciążliwe, dręczące szykany. Nie zrażając się tym, każde kazanie kończył modlitwą w intencji stosujących przemoc i o zachowanie od nienawiści tych, którzy muszą przeciwstawiać się represjom. Wspomniane rozważania różańcowe w Bydgoszczy zakończył w ten sposób: „Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy”. To były jego ostatnie słowa wypowiedziane publicznie. Kilka godzin później został uprowadzony i następnie brutalnie zamordowany.

### 4. Nasze dziękczynienie

### za Księdza Jerzego

Beatyfikacja Księdza Jerzego Popiełuszki odbędzie się na Placu Piłsudskiego w Warszawie, w Święto Dziękczynienia. Będziemy dziękować Bożej Opatrzności za naszą wolność i za tych wszystkich, którzy nas ku niej prowadzili. Będziemy dziękować za rok 1980 i za wielki zryw Solidarności, za wielkich nauczycieli i mistrzów Księdza Jerzego: Prymasa Tysiąclecia i Sługę Bożego Jana Pawła II. W Roku Kapłańskim pragniemy szczególnie dziękować za dar życia, powołania i posługi Księdza Jerzego Popiełuszki, męczennika za wiarę i godność człowieka. „Niech przemawia do nas świadectwo tego kapłana – napisał Jan Paweł II – które się nie przedawnia, które było ważne nie tylko wczoraj, ale jest ważne także dzisiaj. Może dzisiaj jeszcze bardziej”.

Świadectwo Księdza Jerzego jest dziś bardzo aktualne. Dziś także przecież trzeba stanowczo stawać w obronie prawdy, godności człowieka oraz ewangelicznych wartości. Dziś także trzeba w Polsce jednoczyć ludzi wokół spraw najważniejszych. Trzeba uwalniać się od nienawiści i budowania murów, które dzielą, a zło dobrem zwyciężać.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko pokazał nam świadectwem swego życia, że autentycznie przeżywana wiara rodzi postawę zatroskania o dobro innych ludzi. Jako kapelan Solidarności nie był obojętny na kłamstwo, biedę, krzywdę, niesprawiedliwość. W ten sposób stał się swego rodzaju patronem sprawiedliwości społecznej w naszym kraju.

## OGŁOSZENIA

1. Zapraszamy na **katechezy dla dorosłych i młodzieży**. Odbywają się w każdy **poniedziałek i czwartek o godz. 19:30 w kościele**.
2. Przyjmujemy **intencje mszalne** na rok 2021. Także w tym roku są jeszcze wolne intencje mszalne.
3. **Przyjmujemy wypominki**, możemy je zgłaszać na kartkach leżących na stolikach z prasą przy wyjściu z kościoła.
4. Dziś jeszcze możemy złożyć ofiary na stypendia dla zdolnej młodzieży z ubogich rodzin do puszek, które znajdują się na końcu ławek.
5. Zapraszamy na **nabożeństwa różańcowe** codziennie o **godz. 17.50**, zachęcamy do osobistej modlitwy.
6. Wspomnienia liturgiczne: w poniedziałek – wsp. bł. Jerzego Popiełuszki, kapłana i męczennika; we wtorek – wsp. **św. Jana Kantego**, kapłana; w czwartek – wsp. **św. Jana Pawła II**, papieża.

**Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213**

**Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!**

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz parafianie.

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl

[www.swaugustyn.pl](http://www.swaugustyn.pl)